



Nr 1 (61) | styczeń/luty 2018

www.bralin.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899-0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN · PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIĄŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

Gmina Bralin pozyskała kolejny milion złotych na przedszkole



Wójt Roman Wojtysiak

To kolejna doskonała wiadomość dotycząca dofinansowania zewnętrznego powstającego nowego budynku przedszkola w Bralinie. Końcem października zeszłego roku Gmina Bralin pozyskała milion złotych na prowadzoną inwestycję przy ul. Wiosennej z Urzędu Marszałkowskiego

Województwa Wielkopolskiego. Dofinansowanie pochodziło z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Natomiast niedawno pojawiła się informacja o pozyskaniu przez Gminę Bralin kolejnej dużej dotacji. Tym razem środki pochodzą z rządowego programu „Maluch +” przygotowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, którego pośrednikiem jest Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Dofinansowanie dotyczy żłobka, które będzie funkcjonowało przy przedszkolu. Dokładnie kwota dofinansowania wynosi 979 200,00 zł. Wójt Roman Wojtysiak z zadowoleniem przyjął tę informację. – *Cieszy kwota, którą pozyskaliśmy. Biorąc pod uwagę, że nie wszystkie wnioski zyskały akceptację, to mamy się z czego cieszyć, ponieważ jak zawsze na to wskazujemy – pozyskane środki pieniężne powodują, że tej kwoty nie musimy wydawać z naszego budżetu* – skomentował wójt R. Wojtysiak.

G. Banaszak

► W numerze:

Przed nami kolejny rok inwestycji



str. 3

Ulica Braci Grossków



str. 4

Stanisław Niechciał został prezesem



str. 6



Niebawem będą tu piękne sale przedszkolne

Budowa przedszkola - prace postępują zgodnie z harmonogramem

Wydawać by się mogło, że okres zimowy mało sprzyja pracom budowlanym. Na szczęście trwająca pora roku nie ma jak na razie wpływu na realizację harmonogramu budowy.

Przemysław Rachel – kierownik budowy przedszkola w Bralinie – z zadowoleniem mówi o dotychczasowym przebiegu prac, mimo dość deszczowego okresu jesienią. – *W tym momencie termin zakończenia prac nie jest zagrożony* – twierdzi P. Rachel. Ale kalendarzowa zima jeszcze trwa i nie wiadomo co przyniesie. Natomiast wracając jeszcze do ubiegłego roku, to w październiku rozpoczęły się prace przy konstrukcji dachu. Trwały do połowy listopada. Z kolei

wraz z początkiem listopada harmonogram był znacznie bogatszy, przewidywał bowiem prace dekarские i elewacyjne. Zarazem zakończono wykonywanie ścian działowych i rozpoczęto roboty instalacyjne. Związane były z instalacją elektryczną i sanitarną. W grudniu roboty instalacyjne były kontynuowane. W połowie grudnia przystąpiono do montażu ślusarki aluminiowej zewnętrznej. Jednocześnie rozpoczęły się prace tynkarskie, które były prowadzone przez cały styczeń tego roku. 1 lutego na placu budowy przedszkola pojawili się dekarze. Nadal były prowadzone prace przy elewacji. 2 lutego rozpoczęto wylewki betonu. W połowie miesiąca zakończą się prace



Prace są już daleko zaawansowane

tynkarskie zewnętrzne i prace posadzkowe. Już w marcu wznowione zostaną prace elewacyjne. Jednocześnie marzec będzie okresem, kiedy nastąpi początek prac nad zagospodarowaniem terenu. Konkretnie będzie to wykładanie kostki brukowej. W marcu też rozpoczną się roboty wykończeniowe. Będą kontynuowane w kwietniu, maju i czerwcu 2018 r.

G. Banaszak

Krok w stronę gazyfikacji Bralina i Chojećcina

Gmina Bralin podjęła starania, których celem ma być powstanie sieci gazowej.

W związku z tym wójt Roman Wojtysiak podpisał List Intencyjny z Polską Spółką Gazową. Z jego treści wynika, że obie strony są zainteresowane podjęciem współpracy w tym zakresie. Polska Spółka Gazowa rozważy możliwość gazyfikacji na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej. W przypadku podjęcia decyzji o realizacji inwestycji gazyfikacji Polska Spółka Gazowa podejmie starania zmierzające do wy-

konania na własny koszt i ryzyko wymaganej dokumentacji projektowej w możliwie krótkim terminie. Następnie zaś zostałyby wybudowana sieć gazowa. Jej budowa dotyczyłaby miejscowości Bralin oraz części Chojećcina-Szumy i Chojećcina-Parcele.



G. Banaszak

Braliński projekt z pozytywnym wynikiem

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego pozytywnie ocenił wniosek Gminy Bralin pn. „Wytwarzanie i dystrybucja energii ze źródeł odnawialnych na terenie Gminy Bralin”. Gmina Bralin przygotowała i złożyła wniosek do Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu



Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Dokument poddano formalnej ocenie. Jak został poinformowany wójt Roman Wojtysiak, projekt został oceniony pozytywnie. Teraz wniosek zostanie poddany ocenie merytorycznej, zgodnie z kryteriami wyboru projektów w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, przyjętymi przez Komitet Monitorujący WRPO 2014+, dokonując członkowie Komisji Oceny Projektów.

G. Banaszak

Dotacja na usuwanie azbestu

Za nami kolejny rok realizacji programu usuwania azbestu z gminy Bralin i powiatu kępińskiego. Tym razem wpłynęło do Urzędu Gminy Bralin 26 wniosków i wszystkie zostały zrealizowane. Zdecydowana większość z nich dotyczyła odbioru i utylizacji zdemontowanych wcześniej wyrobów zawierających azbest.

Łącznie w 2017 roku usunięto, z terenu naszej gminy, kolejne 47 875 kg odpadów w postaci płyt azbestowo-cementowych stosowanych jako pokrycia dachowe. Koszt realizacji wyniósł 15 371, 13 zł. Powyższe prace mogły zostać zrealizowane dzięki dofinansowaniu z budżetu Powiatu Kępińskiego oraz ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Pozostając w tematyce „azbestu”, informujemy iż Gmina Bralin przystąpiła w 2017 roku do konkursu organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju i otrzymała dofinansowanie w wysokości 7 500,00 zł na realizację zadania pn. „Aktualizacja inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest na terenie gminy Bralin”. W efekcie podjętych działań wykonano inwentaryzację azbestu oraz zweryfikowano i uzupełniono Bazę Azbestową, a także opracowano „Program usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Bralin”.

Małgorzata Krzak



Przed nami kolejny rok inwestycji

W tym wydaniu „Życia Gminy Bralin” rozmawiamy z wójtem Romanem Wojtysiakiem o przebiegu bieżących spraw, które mają wpływ na funkcjonowanie gminy Bralin. Na początku nowego roku zapytaliśmy wójta o perspektywy inwestycyjne na 2018 rok.

Rozmowa z wójtem Romanem Wojtysiakiem

Pojawiła się informacja o dofinansowaniu budowy przedszkola o milion złotych. Taka informacja już była dość powszechna w październiku ubiegłego roku.

Przystępując do realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa przedszkola z oddziałami żłobkowymi w Bralinie”, zdecydowaliśmy się na to, aby inwestycję rozpocząć z własnych środków. Jednocześnie chcieliśmy uczynić wszystko, by w trakcie realizacji inwestycji otrzymać dofinansowanie, które jest możliwe do osiągnięcia. I mam dobrą wiadomość. Po tym, jak otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego na oddziały przedszkolne, teraz mamy informację o dofinansowaniu budowy żłobka z programu rządowego „Maluch+” o kwotę blisko miliona złotych. Możemy się pochwalić, że łącznie dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i z rządowego programu „Maluch+” przekracza kwotę 2 milionów złotych. Pozwoli nam to na dokończenie inwestycji, a jednocześnie na zrealizowanie jej w takim standardzie, jak byśmy sobie tego życzyli. Dodam, że w ramach prowadzonej inwestycji czeka nas jeszcze zakup wyposażenia kuchni oraz zakup nowoczesnego placu zabaw. Środki, o których mówimy, a które pozyskaliśmy, pozwolą na spełnienie naszych oczekiwań.

Budowa przedszkola jest kontynuacją inwestycji. A czy pojawiają się jakieś nowe plany inwestycyjne?

Tak, budowa przedszkola jest dużym zadaniem i to jest zadanie także na ten rok. Mam nadzieję, że w tym roku w czerwcu zostanie to zadanie ukończone. Ale mamy już na horyzoncie następne duże zadanie – to budowa sali sportowej dla Szkoły Podstawowej w Bralinie. Od kilku lat trwały starania o pozyskanie terenu, aby taka sala mogła powstać przy istniejących budynkach oświatowych. Chcieliśmy, by taki obiekt mógł służyć młodzieży i nie narażać jej na uciążliwości związane z przemieszczaniem się po Bralinie w jakieś odległe miejsce. 4 grudnia 2017 roku nabyliśmy grunt i przystępujemy energicznie do realizacji budowy sali sportowej. Chciałbym, aby w tym roku rozpoczęły się prace budowlane, a ich ukończenie nastąpi w przyszłym – 2019 – roku. Oczywiście jest to wyzwanie finansowe. Jednak podobnie jak z przedszkolem, będziemy chcieli rozpocząć budowę przy udziale własnych środków. Natomiast w trakcie trwania inwestycji pozyskiwać te środki, które będą możliwe. W tym zakresie już trwają prace. Jestem przekonany, że skończą się podobnym sukcesem jak przy budowie przedszkola. Ale plany, o których mówię, nie mogą nam przysłonić tego, co nam pozostało do ukończenia. Mówiliśmy o budowie przedszkola, a przecież prowadzimy jednocześnie inwestycję Domu Ludowego w Nosalach. Dla

sołectwa Nosale, a także sołectwa Działosze to jest niezwykle ważna inwestycja i długo oczekiwana. Mam nadzieję, że na dożynkach gminnych, które odbędą się w sołectwie Nosale przy współudziale sołectwa Działosze, dom ludowy zostanie oddany do użytku i będzie mógł służyć mieszkańcom.

Wróćmy jeszcze na chwilę do tematu planowanej budowy sali sportowej. Jakie będzie jej przeznaczenie? Czy będzie wykorzystywana wyłącznie w celach oświatowych, czy mieszkańcy też będą mogli mieć dostęp do niej?

Sala gimnastyczna – tu podkreślę – przy Szkole Podstawowej w Bralinie, przede wszystkim będzie przeznaczona dla uczniów. W tym roku szkolnym do tej szkoły uczęszcza 520 dzieci w 22 oddziałach szkolnych. A w związku z programem 500+ ten stan w perspektywie będzie się zwiększał. Myślimy nie tylko na dziś, ale staramy się widzieć nasze działania w odniesieniu do przyszłości. To jest już duża szkoła i trzeba jak najszybciej zadbać o bazę sportową. Ona musi być jak najlepsza. A więc będzie to przede wszystkim sala gimnastyczna. Z tej sali będą korzystały dzieci i młodzież szkolna. Ich bezpieczeństwo jest najważniejsze. Jednocześnie większe wydarzenia gminne będą mogły się tam odbywać. Zatem w jakimś stopniu będą mogli korzystać mieszkańcy. Planujemy, aby nowa sala przejęła obowiązki starej sali. Ta dotychczasowa również zostanie poddana remontowi, a następnie udostępniona. De facto będą dwie sale gimnastyczne, mniejsza i większa. Powinny zaspokoić zapotrzebowanie mieszkańców na taki obiekt. Natomiast planowana nowa sala nie będzie spełniała funkcji hali widowiskowej. Nie pozwala na to chociażby otoczenie. Usytuowanie tej sali w bliskości placówki oświatowej powoduje ograniczenie możliwości zagospodarowania terenu wokół sali. Nie byłoby więc dostępu do dużego parkingu, który w takim przypadku jest niezbędny. Mówię wybiórczo o parkingu, ale dotyczyłoby to całej infrastruktury towarzyszącej. Przy hali widowiskowo-sportowej jest to podstawowa kwestia. Coś musieliśmy wybrać. Decydując się na salę gimnastyczną wiedzieliśmy, jakie będą ograniczenia.

Panie Wójcie – każdego roku są prowadzone w naszej gminie prace dotyczące infrastruktury drogowej. Rozumiem, że na tym odcinku dalej systematycznie będą prowadzone prace.

Oczywiście, że mamy również zaplanowane inwestycje jeśli idzie o infrastrukturę drogową. Zaczę tutaj od budowy chodników w miejscowości Bralin. Mamy zaplanowaną przebudowę chodnika przy ulicy Nowej. Wykonana w przeszłości inwestycja drogowa nie obejmowała przebudowy chodnika. Obecnie jest on w bardzo złym stanie technicznym i będzie to wymagało szeregu zabiegów. Kolejna przebudowa chodnika dotyczy ulicy Poprzecznej. Przewidujemy wykonanie chodnika na całej długości po tej stronie ulicy, po której dotychczas chodnika nie wykonano. Ponadto będzie również wykonany łącznik przy ulicy



Wójt Roman Wojtysiak

Lipowej, Kościuszki i Spokojnej. Brakuje nam przejścia przy starym przedszkolu. Jesteśmy już po rozmowach z właścicielami sąsiedniej działki. Wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców, bo wiemy, jak bardzo potrzebna jest ta brakująca część chodnika.

A poza Bralinem?

Poza Bralinem zaplanowaliśmy inwestycje drogowe w miejscowości Nowa Wieś Książęca. Dotyczy to dwóch dróg z funduszu ochrony gruntów rolnych. Pierwsza z nich, to droga prowadząca do firmy Progress oraz droga osiedlowa prostopadła do niej. Natomiast druga droga – też w Nowej Wsi Książęcej, ale na Parcelach – to kontynuacja odcinka drogi wybudowanego tam przed laty. Wiem, jak długo mieszkańcy na to oczekują. Jestem już po konsultacjach ze starostą kępińskim, panem Witoldem Jankowskim. Otrzymałem zapewnienie od pana starosty, że samorząd powiatowy wykona przebudowę drogi gruntowej w stronę miejscowości Domasłów Szczęście, na tzw. Zapłociu. Będzie tam wykonane utwardzenie drogi. Jestem wdzięczny panu staroście, że rozumie nasze potrzeby.

Oprócz tego będziemy budować drogę w miejscowości Chojećin Szum. Do realizacji przystąpimy już wiosną. Przetarg na tę inwestycję wykonaliśmy jeszcze w końcu poprzedniego roku. Zależało nam na tym, aby ruszyć z pracami na wiosnę, ponieważ wiąże się to z korzystniejszą dla nas ceną. Środki na ten cel to tzw. środki niewygasające, pochodzące z budżetu na rok 2017. Mówię o drodze położonej na północ od drogi wojewódzkiej, łączącej wybudowane przed laty dwie drogi o nawierzchni asfaltowej. W tamtej strefie intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Przygotowując się do inwestycji, poszerzyliśmy nieco pas drogowy wykupując fragmenty gruntu od poszczególnych właścicieli działek sąsiadujących. I tu mam dobrą wiadomość – zakończenie prac ma tam nastąpić do 25 czerwca. Jednak wykonawca rozważa ich sfinalizowanie na przełomie marca i kwietnia.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o inwestycjach w zakresie oświetlenia ulicznego. Jak co roku przewidujemy jego rozbudowę. Przygotowujemy projekty na rozbudowę oświetlenia w Nowej Wsi Książęcej i Chojećinie. Mam świadomość, że istnieje duże zapotrzebowanie na dalsze punkty oświetlenia w naszej gminie. Przyjmujemy od mieszkańców i pozycjonujemy w tym zakresie wnioski. Zaproponowana przeze mnie i skutecznie wdrażana strate-

gia systematycznego corocznego budowania oświetlenia za kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie, przynosi już odczuwalne efekty. Ale to nie wszystko. Z kolei w miejscowości Nosale nad stawem chcemy wybudować wiatę rekreacyjną wraz z ławkami i innymi elementami, w ramach projektu pn. „Nowa baza rekreacyjna nad stawem w Nosalach”. Taki projekt zgłosiliśmy do konkursu ogłoszonego przez Lokalną Grupę Działania „Wrota Wielkopolski”. Przewidujemy tutaj pozyskanie około 35-40% środków przeznaczonych na ten cel.

Na terenie obecnie funkcjonującego przedszkola przy ulicy Lipowej przewidujemy

wykonanie do września tego roku Otwartej Strefy Aktywności (OSA). W tym celu złożyliśmy już wniosek do programu OSA, ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki na wykonanie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym.

Mamy też do realizacji projekt w zakresie wytwarzania i dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych na terenie gminy Bralin. To duży i skomplikowany logistycznie projekt w zakresie wyposażenia 180 domów należących do mieszkańców naszej gminy w alternatywne ekologiczne źródła ciepła i energii. Muszę jednak dodać, że projekt zostanie wdrożony

wyłącznie pod warunkiem pozyskania dofinansowania unijnego. Złożony w 2017 roku wniosek został pozytywnie zweryfikowany od strony formalnej. Nie oznacza to jednak, że środki zostaną pozyskane, gdyż konkurencja jest duża. Na ten cel przeznaczaliśmy w 2018 roku własne środki w wysokości 521 500 zł. Jak z tego wynika, stajemy w tym roku przed następnymi dużymi wyzwaniami. Ale chęć tu mocno podkreślić – wszystkie działania, jakie podejmujemy mają na celu poprawę warunków życia wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Rozmawiał Grzegorz Banaszak

Ulica Braci Grossków zamiast 21 Stycznia

W Bralinie nastąpiła zmiana jednej z ulic. Obowiązuje od 29.12.2017 r.

Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffman pismem z 28 września 2017 r. wystąpił do Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o wydanie stosownej opinii mając na uwadze, że wydanie zarządzenia zastępczego wymaga takiej właśnie opinii. Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa poinformował w odpowiedzi 3 listopada 2017 r., że w ocenie Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nazwa ulicy 21 Stycznia w miejscowości Bralin jest niezgodna z obowiązującym prawem o zakazie propagowania komunizmu z dn. 1 kwietnia 2016 r. IPN dołączył notę historyczną, w której czytamy między innymi: „Dnia 21 stycznia 1945 r. nastąpiło wkroczenie jednostek Armii Czerwonej do miejscowości Bralin w woj. wielkopolskim. Zgodnie z propagandową praktyką władz komunistycznych wydarzenie to celebrowane było – niezgodnie z faktami historycznymi – jako dzień wyzwolenia oraz powód do wyrażania wdzięczności społeczeństwa wobec Armii Czerwonej. Tymczasem wbrew nadziejom Polaków, oczekujących odbudowy wolnego kraju po likwidacji okupacji niemieckiej, Armia Czerwona w latach 1944-1945 r. stała się narzędziem ponownej aneksji niemal połowy terytorium RP do ZSRS, zniewolenia całej reszty kraju oraz budowy w nim systemu komunistycznego w pełni zależnego od władz w Moskwie. Zajęcie ziem polskich przez Armię Czerwoną zapoczątkowało zarazem nowy okres martyrologii narodu polskiego. Stacjonowanie Armii Czerwonej/Sowieckiej w Polsce po 1944 r. uniemożliwiło odbudowę niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej i było podstawowym czynnikiem, który zapewnił funkcjonowanie państwa komunistycznego na ziemiach polskich objętych dominacją ZSRS. Waga tych faktów sprawia, iż przedmiotowa nazwa, honorująca moment wkroczenia Armii Czerwonej



Ulica Braci Grossków w Bralinie

do wymienionej miejscowości, spełnia rolę daty symbolizującej komunizm”. Działający przy Wojewodzie Wielkopolskim „Zespół do spraw wykonywania ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli i urządzeń użyteczności publicznej”, przedłożył wojewodzie nowe propozycje nazwy ulicy. Wojewoda z przedstawionych propozycji postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Braci Grossków.

Melchior i Stanisław, synowie Tomasa i Moniki, wywodzą się z rodziny Grossków mocno związanej z Bralinem. Melchior Grossek urodził się 6 stycznia 1889 r. w Bralinie. Studiował na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1913 r. Od 1924 do 1964 r. pełnił posługę kapłańską w Berlinie, gdzie zmarł 9 lipca 1967 r. Był rysownikiem, malarzem, pisarzem, poszukującym duchowego kontaktu z odbiorcą. Stanisław Grossek, młodszy brat Melchiora, urodził się 20 kwietnia 1907 r. w Bralinie. Był absolwentem Gimnazjum w Kępnie i Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. W 1939 r., walcząc w 29 Pułku Piechoty w stopniu podporucznika dostał się do niewoli sowieckiej. Został zamordowany w Charkowie, najprawdopodobniej w kwietniu lub maju 1940 r. W 2010 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika.

G. Banaszak

Nowa Wieś Książęca w programie Wielkopolska Odnowa Wsi

Uczestnicy zebrania wiejskiego w Nowej Wsi Książęcej jednogłośnie podjęli uchwałę o przystąpieniu do programu Wielkopolska Odnowa Wsi.

W czwartkowy wieczór, 18 stycznia br. w Nowej Wsi Książęcej odbyło się zebranie wiejskie. Uczestniczył w nim wójt Roman Wojtysiak i jego zastępca - Robert Kieruzal. Choć cały cykl zebrań wiejskich w gminie Bralin jest planowany po zakończeniu zebrań w Ochotniczych Strażach Pożarnych, to w przypadku zebrania w Nowej Wsi Książęcej nastąpił wyjątek. Był on związany podjęciem uchwały przez mieszkańców sołectwa o przystąpieniu do programu prowadzonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Wielkopolska Odnowa Wsi. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w zebraniu uczestniczyło ponad trzydziestu mieszkańców, między innymi radny Rady Powiatu



Wójt R. Wojtysiak omawia szczegółowo przedstawiane zagadnienia

Kepińskiego Ryszard Dachowski oraz miejscowi radni Rady Gminy Bralin. Zebrani mieszkańcy sołectwa w Nowej Wsi Książęcej jednogłośnie przyjęli uchwałę. Teraz wniosek zostanie skierowany do Urzędu Marszałkowskiego, jako że termin upływa w połowie lutego, a następny nabór wniosków jest przewidziany dopiero w sierpniu tego roku.

G. Banaszak

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Bralinie

Emocji nie brakowało

Z gadami na „ty”

22 stycznia 2018 r. kilkuset uczniów naszej szkoły wzięło udział w tzw. żywej lekcji przyrody. Zajęcia na temat gadów poprowadził edukator z Agencji Impresaryjno-Artystycznej KlapsArt w Krakowie. Prowadzący zapoznał młodych widzów z systematyką, morfologią, fizjologią, sposobem rozmnażania i odżywiania gadów, mówił również o ich zachowaniach i przyzwyczajeniach. Dużym atutem spotkania był fakt, że umożliwiło ono dzieciom i młodzieży bliską obserwację węży. Wśród prezentowanych gatunków znalazł się m.in. boa tęczowy, pyton tygrys (albinos) i wąż smugooki.



Emocje sięgały zenitu

Spotkanie z gadami było doskonałą formą zooterapii, która pozwoliła uczniom nie tylko na poszerzenie szkolnej wiedzy, rozwijanie zainteresowań, ale również na przełamywanie barier lękowych.

Na ratunek Baltazarowi Gąbce

W poniedziałek, 5 lutego uczniowie kl. 2 a oraz klas trzecich obejrżeli w kępińskim

kinie „Sokolnia” przedstawienie Narodowego Teatru Edukacji im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu pt. „Przygody Baltazara i Wawelskiego Smoka”.

Opowieść o Smoku Wawelskim, który w towarzystwie przyjaciół wyruszył w pełną przygód i niebezpieczeństw wyprawę, by uwolnić profesora porwanego na zlecenie króla Deszczowców, była przeplatana humorem, a zabawne piosenki pozwoliły dzieciom aktywnie uczestniczyć w przygodach bohaterów.

Przedstawienie było doskonałą nauką, mówiącą o tym, że z pomocą przyjaciół jesteśmy w stanie przezwyciężyć największe przeszkody.

Lepiej przeciwdziałać

Od 5 do 9 lutego w szkole trwał Tydzień Profilaktyki. Jego realizatorem była Pracownia Profilaktyczna „Empatia”. Uczniowie w ramach grup wiekowych wzięły udział w warsztatach „Nie irytuj się”, „Przemocy mówimy NIE” i „Wirtualne zagrożenia”. Prowadząca – Agnieszka Rozum mówiła młodzieży o konstruktywnych sposobach komunikowania się z rówieśnikami oraz szukała wraz z nią odpowiedzi na pytanie, czy warto eksperymentować z substancjami psychoaktywnymi? Ponadto podczas trwania Tygodnia Profilaktyki uczniowie mogli wziąć udział w konkursie „Dziękuję, ja się nie truję”, który zorganizowały panie: Elżbieta Leśniarek, Magdalena Nikodem i Monika Słowińska.

Środki finansowe na organizację zajęć dla dzieci i młodzieży pochodziły od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Przypieszone walentynki

Tym razem z wyprzedzeniem obchodziliśmy święto zakochanych, które przypada 14 lutego. W ostatnim tygodniu nauki przed feriami na korytarzach szkolnych Samorząd Uczniowski wystawił specjalne skrzynki pocztowe, do których można było wrzucać walentynki. W piątek, 9 lutego przedstawiciele uczniów oficjalnie otworzyli skrzynki i doręczyli listy odbiorcom. Tego dnia uczennice klasy 2 b (gimnazjum) przygotowały papierowe serca z wierszami i cytatami o miłości. Otrzymał je każdy uczeń. Na korytarzach w czasie przerw rozbrzmiewała muzyka. W obu budynkach szkolnych zespoły wokalne z akompaniamentem gitar śpiewały znane utwory muzyczne o tematyce miłosnej.

/jack/

Przedstawienie „Jaś i magiczne ziarenko fasoli”

Na deskach sceny świetlicy „Tęcza” w Bralinie aktorzy z Krakowa zaprezentowali dzieciom teatrzyk pt. „Jaś i magiczne ziarenko fasoli”.



Przedstawienie wzbudziło spore zainteresowanie u małych widzów

Przedstawienie odbyło się w poniedziałek 15 stycznia br. przy wypełnionej po brzegi widowni przedszkolnej. Mali widzowie mogli podziwiać bajkową scenografię, efekty dźwiękowe i wspaniałą grę aktorów. Ponadto, była możliwość wpływania na losy bohaterów bajki oraz uczestniczenia w zabawach proponowanych przez artystów. Podczas przedstawienia na twarzach dzieci gościł uśmiech graniczący z przerażeniem, gdyż teatrzyk był pełen humorystycznych i trzymających w napięciu scen. Uważni widzowie z pewnością zrozumieli, jakie przesłanie niesło ze sobą to przedstawienie: w życiu liczy się odwaga, a dobro w końcu zwycięża zło. Bilety wstępu na teatrzyk ufundowała dzieciom Rada Rodziców.

Małgorzata Bednara

Zespół Szkół im. Ks. Michała Przywary i Rodziny Salomonów w Nowej Wsi Książęcej

Rzymskie imperium - pokaz historyczny

W Zespole Szkół w Nowej Wsi Książęcej gościła grupa rekonstrukcyjna, która przybliżyła obyczaje i kulturę z czasów Im-



Zupełnie jak w czasach rzymskich

perium Rzymskiego. Podczas niezwyklej lekcji historii uczniowie przenieśli się do starożytnego Rzymu. Ujrżeli antycznych legionistów, poznali taktykę ich walki oraz elementy uzbrojenia. Mogli przymierzyć repliki rzymskiej zbroi, stanąć w szyku bitewnym i poczuć się jak rzymscy żołnierze, którzy 2000 lat temu nie mieli sobie równych. Każdy z uczniów mógł wziąć miecz, tarczę, koliczugię czy też korbacz i przekonać się, jakiej siły wymagało posługiwanie się nimi. Najodważniejsi przeszli próbę „ciężkiego miecza”. Blisko godzinne spotkanie dostarczyło dzieciom sporo wrażeń – uczniowie po raz kolejny mogli się przekonać, że historia może być ciekawa i pasjonująca.

Wiesława Mirowska

Stanisław Niechciał został prezesem

Przez ostatnie 20 lat sołtysi z powiatu kępińskiego należeli do Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego. Od 2018 roku ta sytuacja się zmieniła. Kępińscy sołtysi postanowili założyć własne stowarzyszenie o nazwie Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kępińskiej. Nowe stowarzyszenie działalność rozpoczęło 1 stycznia 2018 roku. Wcześniej odbyło się kilka spotkań organizacyjnych, podczas których sołtysi wyrażali chęć założenia nowego stowarzyszenia. Jednocześnie sołtysi z powiatu kępińskiego wyrazili wolę przynależenia do struktur Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Zamierzają wystąpić o to podczas najbliższego posiedzenia Rady Krajowej KSS.

W powiecie kępińskim jest 81 sołtysów i na ten czas trwa wypełnianie ankiet członkowskich. Dotychczas ankiety wypełniło 38 członków, co było wystarczające do zarejestrowania stowarzyszenia. Lista przynależności jest ciągle otwarta. Członkami Stowarzyszenia mogą zostać aktualni sołtysi, byli sołtysi, członkowie rad soleńskich oraz liderzy wiejskich organizacji pozarządowych. Dla sołtysów powiatu kępińskiego przynależność do Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego ograniczała się praktycznie do przekazywania składek członkowskich. Kępno leży na samym krańcu południowego Wielkopolski. Do siedziby wojewódzkiego stowarzyszenia dzieli spora odległość – ponad 160 km. To bariera, która ograniczała dotychczasową aktywność. Chcąc ją poprawić, pojawił pomysł Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kępińskiej. W pla-



Podczas spotkania założycielskiego

nie jest pozyskiwanie środków pieniężnych na własne konto, w celu realizowania działalności statutowej. – *Istotne również jest to, że składki członkowskie pozostaną u nas w stowarzyszeniu* – wyjaśnia Andrzej Wawrzyniak. Ukonstytuował się już Zarząd Stowarzyszenia: prezes Stanisław Niechciał – wieś Nosale, gmina Bralin; wiceprezes Piotr Baraniak – wieś Świba, gmina Kępno; wiceprezes Dariusz Gąszczak – wieś i gmina Łęka Opatowska; skarbnik Małgorzata Wrzalska – wieś Chojećcin, gmina Bralin; sekretarz Krzysztof Ostrowski – wieś i gmina Trzcinica. Członkami Zarządu zostali: Maciej Baciński i Adam Teşiorowski gmina Kępno, Zenon Noculak gmina Baranów. W skład komisji rewizyjnej weszli: przewod-

niczący Andrzej Wawrzyniak – wieś Mroczeń, gmina Baranów; członek komisji Danuta Gosek – wieś Zbuczyna, gmina Perzów; członek komisji Tadeusz Osada – wieś Lipie, gmina Łęka Opatowska.

Sołtysom, którzy przed 20 laty zakładali w Kępnie Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego, zarząd nowego stowarzyszenia postanowił podtrzymać nadany im wcześniej tytuł honorowych prezesów Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kępińskiej. Należą do nich: Andrzej Wawrzyniak z Mroczenia, Stanisław Gruszka z Donaborowa – będący sołtysiem 44 lata oraz nieżyjący już Stanisław Balcerzak, który przez 30 lat był sołtysiem w Chojećcinie.

Red.

PZERiI w nowym lokum

Od dwóch miesięcy Oddział Rejonowy PZERiI znajduje się w nowej siedzibie przy ul. 3 Maja 9. Prezes Alojzy Leśniarek mówi krótko – „Mamy tu świetne warunki”.

- *Wszystko zaczęło się 35 lat temu* – wspomina A. Leśniarek. *Aż się nie chce wierzyć, że tak szybko upłynął czas.* Początki jak to zwykle bywa do łatwych nie należały. Prezes Leśniarek zaczynał organizowanie wszystkiego – mówiąc kolokwialnie – „od zera”. – *To nasza trzecia lokalizacja, bo zaczynaliśmy w budynku byłego SKR* – kontynuuje wspomnienia. Potem przyszedł czas na przemieszczenie się na ul. Wrocławską 49. Początkowo pomieszczenie na parterze, a później na piętrze. Radość z nowej lokalizacji po jakimś czasie zmałował pewien kłopot: - *W tym czasie pojawił się problem z dachem* – opowiada prezes A. Leśniarek. *O pomoc zwróciłem się do wójta, a był to już obecny wójt Roman Wojtysiak. Odpowiedział mi, że musimy temu zaradzić. I tak problem został roz-*

wiązany. Do dziś bardzo dobrze układa się współpraca z panem Wojtysiakiem. A warunki mają takie, jak widać. Nikt nie ma takich warunków w Polsce, jakie stworzył nam wójt Roman Wojtysiak. I to wójt złożył nam propozycję tej lokalizacji, my nie musieliśmy się o to starać. Na początku było 35 członków zrzeszonych w 1 kole. Obecnie jest ich blisko 1000 w 14 kołach. Na co dzień pojawiają się kwestie, które wymagają bieżących rozwiązań. Ale przy tak rozbudowanej strukturze to zrozumiałe.

Emercy prowadzą niezwykle aktywne tryb życia. W nowej siedzibie pomieszczenie biurowe przypomina jakiś urząd, w którym prowadzone są bieżące sprawy. O tej porze roku zazwyczaj finalizowane są plany wyjazdowe emerytów. Oferta jest jak co roku bogata. Od 1 do 10 czerwca pobyt w Łazach, 5-15 czerwca oraz 24 sierpnia – 3 września pobyt w Międzyzdrojach, 20 – 30 czerwca pobyt w Ustroniu Morskim, 26 sierpnia – 4 września pobyt w Sianozętach, 1-7 wrze-



Prezes Alojzy Leśniarek w nowej siedzibie

śnia pobyt w Bieszczadach. Trwają prace finalizujące termin pobytu w Krynicy Morskiej. Oprócz tego zaplanowano wycieczki jednodniowe – do Częstochowy 20 września, do Uniejowa 14 marca, 17 maja i 11 października br. Nic więc dziwnego, że kiedy seniorzy spoza tutejszego regionu słyszą o funkcjonowaniu i aktywności struktur związku pod kierunkiem Alojzego Leśniarka, wyrażają zdumienie i podziw, choć dla nas wydaje się to takie oczywiste...

G. Banaszak

Minister Mariusz Błaszczak w Bralinie

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w grudniu 2017 r. w Bralinie nastąpiło uroczyste otwarcie posterunku policji po przeprowadzonej modernizacji. Dokonał tego ówczesny minister MSWiA Mariusz Błaszczak. Wśród gości byli także: wiceminister Andżelika Możdżanowska, poseł Tomasz Ławniczak, wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffman, komendant główny policji nadinsp. Jarosław Szymczyk, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu młodszy insp. Rafał Pawłowski, kome-

dant powiatowy policji w Kępnie podinsp. Tomasz Paziewski, zastępca komendanta powiatowego policji w Kępnie podinsp. Robert Ciesielski, komendant powiatowy policji w Ostrzeszowie młodszy insp. Andrzej Haraś, komendant powiatowy PSP w Kępnie brygadier Wojciech Grabarek i zastępca komendanta powiatowego PSP w Kępnie Piotr Mazurkiewicz. Dowódcą uroczystości był podinsp. Mirosław Wiśniewski z KPP w Kępnie. W swoim wystąpieniu minister M. Błaszczak wskazał na poprawiające się

bezpieczeństwo. Wyrazem tego są powstające bądź modernizowane posterunki policji, które są dostosowywane do aktualnych potrzeb. Podkreślił, że rząd z tej drogi się nie wycofa.

Uroczystość obejmowała symboliczne przekazanie kluczy do posterunków w Bralinie, Łęce Opatowskiej i Mikstacie. Ponadto przekazano również dwa radiowozy dla posterunków w Bralinie i Łęce Opatowskiej. Połowę środków na ich zakup wyłożyły

samorządy, a połowę Komenda Główna Policji. Gmina Perzów wsparła zakup jednego z radiowozów w kwocie 40 700 zł, jako że auto będą użytkowali dzielnicowi z terenu gminy. Jednocześnie będą podlegali Posterunkowi Policji w Bralinie. W zakupie drugiego radiowozu partycypowały samorządy Łęki Opatowskiej, Trzciny i Rychtała, inwestując 14 200 zł. Poświęcenia budynku policji w Bralinie oraz radiowozów dokonał kapelan kępińskiej policji ks. kan. Sławomir Nowak w asyście ks. kan. Romana Krzyżaniaka – proboszcza parafii Bralin. Na zakończenie min. M. Błaszczak zwiedził posterunek policji. Była też sposobność do rozmowy ministra z wójtem. Gospodarz gminy wręczył ministrowi M. Błaszczakowi album o perle Ziemi Bralińskiej – kościele Na Półku.

G. Banaszak



Minister Mariusz Błaszczak podczas rozmowy z wójtem Romanem Wojtyśtakiem

Posterunek Policji w Bralinie

Wraz z otwarciem posterunku policji w Bralinie przez ówczesnego ministra MSWiA Mariusza Błaszczaka, policjanci wrócili do odnowionego budynku policji przy ul. Namysłowskiej 13.

Kierownikiem posterunku jest mł. asp. Robert Fidyka – tel. 506-212-613, mail: robert.fidyka@po.policja.gov.pl. Dochodzeniami oraz postępowaniami w sprawach o wykroczenia zajmuje się mł. asp. Piotr Świeściak – tel. 506-212-613. Wykaz dzielnicowych przedstawia się następująco:

- 1) Rejon nr 1 (obszar Bralin) – st. sierż. Tomasz Kapral, tel. 786-936-276, mail: dzielnicowy.ppbralin1@po.policja.gov.pl
- 2) Rejon nr 2 (obszar: Chojeć, Chojeć, Parcele, Nosale, Działosze, Mnichowice, Tabor Wielki, Czermin, Lipnik, Mielęciny, Tabor Mały, Utrata, Weronikopole) – asp. Bogdan Garczarek, tel. 786-936-275, mail: dzielnicowy.ppbralin2@po.policja.gov.pl
- 3) Rejon nr 3 (obszar: Brzeziny, Chałupki, Gęsia Górka, Gola, Perzów, Koza Wielka, Ludwiczyn, Słupia p/Bralinem, Nieprosin, Turkowy, Wygoda Turkowska) – asp. Adrian Szlag, tel. 787-693-628, mail: dzielnicowy.ppbralin3@po.policja.gov.pl
- 4) Rejon nr 4 (obszar: Domasłów, Domasłów Szczęście, Ligota, Miechów, Nowa Wieś Książęca, Nowa Wieś Książęca Parcele, Trębaczów, Zbyszyna) – asp. Arkadiusz Bober, tel. 786-936-272, mail: dzielnicowy.ppbralin4@po.policja.gov.pl

Twój dzielnicowy - Tomasz Kapral

W policji pracuje od 6 lat, w Bralinie – od 5. Podkreśla, że w służbie dzielnicowego najistotniejszy jest kontakt ze społeczeństwem podległego rejonu. – *Chodzi o to aby każdy przynajmniej z widzenia znał swojego dzielnicowego* – wyjaśnia st. sierż. T. Kapral. W razie potrzeby, jakiegoś problemu zwrócić się do dzielnicowego. – *Generalnie gmina Bralin należy do miejsc dość bezpiecznych* – kontynuuje T. Kapral – *ale to nie oznacza, że nie zdarzają się wykroczenia czy przestępstwa*. Mieszkańców Bralina w ocenie dzielnicowego odróżnia wyższy poziom czujności. Szybciej reagują na niepokojące sytuacje. W wolnym czasie zajmuje go najbardziej mechanika i turystyka motocyklowa. Ukończył kurs dzielnicowego i kurs zatrzymywania niebezpiecznych przestępców. Został też wyróżniony Krysztalową Gwiazdą za pełnienie wzorowej służby. Miało to związek z uratowaniem życia podczas służby. Otrzymał również Złotą Odznakę Honorową za szczególne zasługi



Starszy sierżant Tomasz Kapral

dla bralińskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Jak mówi dzielnicowy T. Kapral: – *Dużo satysfakcji dają spotkania z młodzieżą szkolną, seniorami i przedszkolakami. Poruszamy podczas spotkań zagadnienia dla nich istotne*.

G. Banaszak

W różnorodności siła Czermina

Wędrując po sołectwach naszej gminy, tym razem docieramy do Czermina. Dziś prezentujemy rozmowę z sołtysem Arturem Jędrzejakiem.

- **W waszym sołectwie mówią – „mamy młodego sołtysa”. To dobrze, że tak Pana postrzegają mieszkańcy, bo wiek jest dużą zaletą.**

- Póki nie byłem sołtysem, to miałem różne wyobrażenia. Wydawało mi się, że sołtys musi umieć wszystko. Szczególnie musi być kimś takim, kto potrafi przeforsować wszystko w Urzędzie Gminy. Kiedy już zostałem sołtysem, towarzyszy mi głębsze poczucie odpowiedzialności. Nie tylko, że rozumiem, ale wiem o tym, jak trzeba poświęcić swój czas. Teraz bardziej rozumiem innych sołtysów. Mój ojciec też był sołtysem i przyglądałem się z bliska temu, co robił jako sołtys. Potem sołtysem był pan Stanisław Dębski – bardzo dobry sołtys. Bardzo się starał o wieś, zabiegał o całe sołectwo. Pomagałem mu i to wtedy zauważyłem, że był niedoceniany. W gronie tych, którzy stawiają innym większe wymagania są zawsze ci, którzy najmniej się angażują. W naszym sołectwie większość jest przychylna. Ale jak mówię, to są zwykle te same osoby. Dotyczy to praktycznie wszystkiego. Ja sam wszystkiego nie jestem w stanie zrobić. W każdej społeczności potrzeba spójności.

- **Jest Pan sołtysem niespełna dwa lata. Co się zmieniło przez ten czas?**

- W 2017 roku wykonaliśmy boisko do siatkówki plażowej. Bardzo tu dziękuję panu wójtowi Romanowi Wojtysiakowi oraz jego zastępcy panu Robertowi Kieruzalowi. Bez ich wsparcia stalibyśmy w miejscu. Jak wspominałem, większość mieszkańców jest bardzo zaangażowana. Przy tych pracach dużą pomocą służyli strażacy i młodzież. Zresztą, młodzieży nie trzeba było prosić o nic, bo oni sami przychodzili. Oprócz boiska mamy też skwer grillowy. Podkreślę, że ławki sami wykonaliśmy. Trawę zakupiliśmy ze środków wiejskich po zorganizowaniu pikniku. Gmina Bralin zakupiła nam słupki z siatką, piasek oraz folię pod piasek. Całość prac wykonali mieszkańcy. Kieruję do nich raz jeszcze podziękowania, bo to przecież jest dla nas. Nie powiedziałem jeszcze, że sam pomysł zrodził się wśród młodych. Cieszy to, że wykazali aktywność. Myśleli o tym, że to jest przecież miejsce dla nas, do wykorzystania przez nas. Sami mówili, że chcą aktywnie spędzać czas. Gmina Bralin zakupiła całe wyposażenie placu zabaw. Końcem roku nastąpiła odnowa strażnicy. Zaangażowali się sami strażacy. Podkreślę osobą skarbnika Kamila Bidzińskiego, który bardzo mocno się zaangażował. Pociągnął za sobą przykładem. Teraz na każdą inicjatywę otwarci są wszyscy strażacy. Z inicjatywy naczelnika OSP Czermin Tomasza Poprawy otrzymaliśmy motopompę. Wspólnie z naczelnikiem wystąpiliśmy do Gminy Bralin

o zakup tej pompy. Pan wójt przychylił się do naszej prośby.

- **Nowy rok to nowe pomysły. Jakie pomysły rodzą się na początku 2018 roku?**

- Pomysły są stare i nowe. Bardzo mi leży na sercu – od początku, kiedy jestem sołtysem – odnowa elewacji na Domu Ludowym. Gdyby to było tylko malowanie, to pewnie już byłoby po sprawie. Ale chciałbym przed malowanie, aby budynek został ocieplony. A to już jest inny wydatek. Wnioskuje o to co roku. Rozumiem, że z budżetem jest tak jak w rodzinie. Na jedno wystarczy pieniędzy, a na inne już nie. A sołectw jest więcej i każdy coś chce u siebie zrobić. Zobaczymy, co przyniesie ten rok? Druga sprawa, która przeszła z ubiegłego roku, to rekultywacja boiska sportowego. Pojawiły się pewne koncepcje, ale o szczegółach jeszcze za wcześnie mówić, no i nie chcę zapeszać.



Sołtys Czermina Artur Jędrzejak

- **A z nowych pomysłów?**

- Chciałbym, aby na tzw. Graniczkach prowadzić drogę asfaltową. Łącznie jest tam zamieszkałych siedem budynków. Do wniosku jest też dołączony jeden budynek wolno stojący. Problemem są drogi powiatowe. Przemierzają się tam w kierunku Ostrzeszowa duże samochody – powyżej ośmiu ton. W rezultacie pęka nawierzchnia. Zimą na przełomie 2016 i 2017 roku powstała duża wyrwa w nawierzchni. Próbowałem tę sprawę załatwić w Powiatowym Zarządzie Dróg. Pomogła dopiero interwencja naszego wójta. Kiedy sprawą zajął się wójt Roman Wojtysiak, od razu wszystko poszło do przodu. Najgorsze są zakręty. To na nich powstają największe wyrwy przy tak dużym tonażu. Innym problemem jest wilgoć w Domu Ludowym. Zmagamy się z tym już jakiś czas. Myślimy o tym. Budynek nie jest nowy. Czeka nas prace konserwatorskie. Ich zakres zależy oczywiście od możliwości finansowych naszej Gminy.

- **Mieszkańcy Czermina nie są jednorodni, pochodzą z różnych stron.**

- W przeszłości Czermin zamieszkiwali Czesi. Po drugiej wojnie światowej nastąpił napływ ludności. Głównie z Kielecczyny i terenów przygranicznych na wschodzie. Nasza różnorodność czyni nas wyjątkowymi. Spotkały się bowiem różne zwyczaje i tradycje. To nas nie poróżnia, ale ubogaca.

- **Cały czas skupiamy się na sołectwie. To pomówmy teraz o samym soł-**

tysie. Jakie pasje zajmują Pana w wolnym czasie? A marzenia, te gdzieś tam ukryte?

- Bardzo lubię sport. Uprawiam głównie tenis stołowy i piłkę nożną. Ale oprócz tego interesuję się mechaniką i jej nowymi rozwiązaniami. Dlatego tak mi zależy na aktywności ruchowej dzieci i młodzieży. No, a co do marzeń – to nie mam jakichś ukrytych. Chciałbym, aby mi starczało sił do wypełniania zadań, które stają przed nami. Myślę, że mogę być zadowolony z dotychczasowych osiągnięć. Może to nie wiąże się z postawionym pytaniem, ale chciałbym tu powiedzieć o zorganizowanym na początku grudnia 2017 roku spotkaniu najmłodszych z Mikołajem. Było to możliwe dzięki pomocy mieszkańcom. Jak już mówiłem – zawsze to są te same osoby, które się angażują. Tym bardziej im dziękuję. I dziękuję gorąco panu wójtowi Wojtysiakowi. Gmina Bralin udzieliła nam wsparcia finansowego, za które w całości zakupiliśmy paczki dla dzieci. Trzeba było widzieć te zadowolone twarze dzieci.

Rozmawiał Grzegorz Banaszak

Zbieramy kolejne grupy szkoleniowe

W gminie Bralin trwają bezpłatne szkolenia dla mieszkańców z obsługi komputera i Internetu, organizowane przez Urząd Gminy Bralin w ramach projektu „e-Mocni: cyfrowe umiejętności, realne korzyści”.

Pierwsza grupa już zakończyła swoje szkolenie, a druga jest na półmetku. Zbieramy kolejne grupy szkoleniowe. Proponujemy zajęcia na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym. Gwarantujemy bezstresową naukę. W miłej atmosferze, przy kawie i ciastku trener – Piotr Szczepaniak wprowadzi uczestników w ciekawy świat komputera i Internetu.

Zajęcia, dzięki gościnności Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Bralinie, odbywają się w szkolnej sali komputerowej. Jeden cykl szkoleniowy to 7 spotkań 2-godzinnych, w dogodnych popołudniowo-wieczornych terminach, po uzgodnieniu z całą grupą. Program dopasowujemy do potrzeb uczestników, przekazujemy tylko praktyczną wiedzę. Wciąż czekamy na nowe osoby, które chciałyby rozwinąć swoje umiejętności korzystania z komputera i Internetu. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie „e-Mocni” zapraszamy do kontaktu z Urzędem Gminy Bralin osobiście lub telefonicznie, tel. 62 78 11 222. Koordynatorem projektu jest Marzena Kuropka. Zachęćcie mamę, babcię, dziadka, tatę, wujka, sąsiadkę, mieszkańców gminy Bralin.

Marzena Kuropka

Tu chodzi o MIŁOŚĆ

Tegoroczny Wielki Post rozpoczęliśmy (przynajmniej jakaś zakochana część) z rozdzielonym sercem, bowiem Środa Popielcowa przypadła dokładnie 14 lutego, a więc w święto zakochanych. Co też wywołało wiele pytań, ale jak to, co zrobić teraz, jak świętować? Odpowiedź była prosta – normalnie, trzeba wiedzieć, co dla nas ważne, przecież możesz obchodzić Popielec, poszcząc, i możesz pokazać, jak kochasz tą drugą połowę, przestrzegając oczywiście ram postu. Dla chcącego nic trudnego – tak często przecież

mawiamy. A tak poza tym myślę sobie, że Pan Bóg dobrze wiedział, co robi, pozwalając swoją opatrnością na taki splot wydarzeń. Jest we mnie dość mocna pewność, że tak to sobie nasz kochany Ojciec w niebie zaplanował i wymyślił. Dlaczego? Przecież to miłość jest głównym motywem działania Boga, przecież – jak napisał św. Jan – to „Bóg jest Miłością”. A WIELKI POST to nic innego, jak WIELKI przejaw JEGO MIŁOŚCI do CIEBIE i do MNIE! Bo na co ma nas przygotować Wielki Post? No, jak to, na co? Na

święta! Pewnie tak wielu z nas spontanicznie sobie odpowiada, czytając ten tekst, ale to będzie za mało... Ma nas przygotować na Zmartwychwstanie Pańskie, a więc na zwycięstwo Miłości nad śmiercią. Jeżeli dalej się trzymać tych walentynek, to chyba nie ma nic bardziej romantycznego jak poświęcenie się z miłości dla innych, by mogli być szczęśliwi, a tu mamy tego najdoskonalszy przykład, bowiem Bóg poświęcił dla nas swego UKOCHANEGO SYNA, bo tak bardzo kocha Ciebie i mnie. Zatem cokolwiek będziesz chciał z tegorocznym Wielkim Postem zrobić w swoim życiu, to najpierw może pomyśl, po co ten czas dał Ci Bóg i dlaczego. Odpowiedź jest prosta, bo kocha i chce, żebyś zrobił Mu w swoim życiu trochę więcej miejsca, i Jego Miłości! A podejmując wielkopostne postanowienia, spróbuj je dobrać tak, by mogły Cię zbliżyć do Jego Miłości. W tym miejscu myślę, że jest już dobry moment, żeby skończyć i po prostu napisać – Amen, czyli niech tak się stanie, niech miłość zatriumfuje w Twoim i moim życiu, niech zatriumfuje BÓG! A zatem – AMEN!

ks. Przemysław Kapała



Filary wielkiego postu

Kiedy zrozumiemy ...

Ile jeszcze czasu musi upłynąć, ile pokoleń wymrzeć, ile nowych dzieci się narodzić, aby dotarło do każdego, że spalanie odpadów w niedostosowanych kotłach naprawdę szkodzi i truje, a w konsekwencji przyczynia się do wzrostu umieralności.

Można oczywiście polemizować. Przecież jest tyle innych czynników powodujących choroby i mających wpływ na jakość powietrza, którym oddychamy. Oczywiście, że tak. Z tą różnicą, że nie trzeba dużego wysiłku, wystarczy odrobina dobrej woli i można całkowicie wyeliminować jedną z przyczyn zanieczyszczenia powietrza, czyli spalarnie odpadów w instalacjach do tego nieprzeznaczonych. Wskutek spalania odpadów („śmieci”) następuje emisja toksycznych zanieczyszczeń niebezpiecznych dla zdrowia oraz środowiska. Jedną z takich substancji jest benzo(a)piren. Poniżej



Skąd my to znamy?

fragment aktualnego „Programu ochrony powietrza dla strefy wielkopolskiej w zakresie pyłu PM10, PM2,5 oraz B(a)P”, opisujący tego truciciela: „Benzo(a)piren jest przedstawicielem wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Źródłem powstawania B(a)P jest spalanie paliw stałych w niskich temperaturach pomiędzy 300 a 600 °C w indywidualnych, niskosprawnych kotłach grzewczych, spalarniach odpadów w instalacjach do tego nieprzeznaczonych, liczne procesy przemysłowe (np. produkcja koksu, produkcja nawierzchni drogowych), a także takie procesy jak pożary lasów, palenie tytoniu oraz wszelkie procesy rozkładu termicznego związków organicznych przebiegające przy niewystarczającej ilości tlenu. B(a)P występuje w dymie podczas spalania niecałkowitego, m.in. w dymie tytoniowym (dym z 1 papierosa zawiera 0,16 µg tej substancji). Występuje również w smole węglowej (0,65% wag.), surowej ropie, olejach silnikowych (świeży do 0,27 mg/kg, przerepracowany do 35 mg/kg). Z powodu obecności w dymie, benzo(a)piren dostaje się do żywności podczas wędzenia potraw. Nośnikiem benzo(a)pirenu w powietrzu jest pył, dlatego jego szkodliwe oddziaływanie jest ściśle związane z oddziaływaniem pyłu oraz jego specyficznymi właściwościami fizycznymi i chemicznymi”. Dalsze informacje w kolejnym numerze.

Małgorzata Krzak

Odeszła najstarsza mieszkanka powiatu kępińskiego

18 grudnia ubiegłego roku dotarła do nas wiadomość o śmierci śp. Pelagii Żymelka. Urodziła się w Borku Miełeckim 10 lutego 1914 roku. Za mąż wyszła w Kępnie za Idziego Żymelkę w 1943 r. w Kępnie. Wspólnie przeżyli 48 lat. Od 1946 r. była mieszkanką Bralina. W 1991 roku zmarł mąż Idzi.

ŻYCIE GMINY BRALIN

bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

Wydawca: Urząd Gminy Bralin,
Rynek 3, 63-640 Bralin

Redaktor naczelny: Grzegorz Banaszak

Skład i druk:

Digital Art Studio Gała Przemysław
www.digitalartstudio.pl

Adres redakcji: UG Bralin, p. 11,
tel. (62) 78 11 206,

e-mail: grzegorz.banaszak@bralin.pl

Nakład: 1500 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.

Ze starego albumu...

W miejscu, gdzie dziś w Mielęcinie usytuowany jest kościół filialny pw. Chrystusa Odkupiciela, stała niegdyś karczma. Jej budowę przypisuje się Weronice z Kielczewskich Masłowskiej, postaci nietuzinkowej, kobiety – co tu dużo mówić – charakternej. Dość powiedzieć, że zerwała stosunki z Kościołem i zażyczyła sobie, by jej doczesne szczątki nie zostały pogrzebane na miejscowym cmentarzu, ale na wzgórzu tuż za Weronikopolem, wśród pól.

Pamiętam, że kiedy latem 1981 r. byłem uczestnikiem kolonii zorganizowanej w szkole w Mielęcinie, poszliśmy tam całą grupą i przez jakąś zamazaną szybkę (!) zaglądnęliśmy do grobowca. Takie mgliste wspomnienie mam przynajmniej z czasu mego dzieciństwa. Wiadomo, że już dużo wcześniej grób Weroniki był splądrowany przez wandalów, którzy liczyli pewnie, że znajdą w nim coś cennego.

Współczesność

W Weronikopolu, w miejscu pochówku dawnej posesorski dóbr mielęcińskich znajduje się obelisk. Umieszczony na nim napis, wyryty w granitowej płycie, głosi:

*Tu spoczywa Weronika Masłowska,
córka właścicieli majątku w Mielęcinie
na przełomie XVIII i XIX wieku.*

*Od jej imienia pochodzi nazwa
wsi Weronikopole.*

*Mieszkańcy Gminy Bralin
Weronikopole, 12.07.2008*

Kiedy współuczestniczyłem w redagowaniu tego napisu, nie wiedziałem, że nie wszystko w tym krótkim tekście jest zgodne z prawdą. Do stosownych dokumentów dotarłem dopiero w następnym roku.

Okazuje się, że Weronika nie była córką, a synową Masłowskich, a poza tym z czasem i ona sama stała się właścicielką wspomnianego majątku.

Słów kilka o pochodzeniu

Weronika urodziła się około 1787 r. Była córką Józefa Kielczewskiego herbu Pomian – chorążycza kaliskiego oraz Salomei Walewskiej herbu Kolumna – chorążanki piotrkowskiej. Jej mężem został Julian Lambert Rudolf Masłowski (ur. 1783-zm. po 1836 r.) urodzony w Rudnikach w Wieluńskim. Po matce Faustynie z domu Mączyńskiej i ojcu Hipolicie odziedziczył dobra mielęcińskie, znajdujące się wówczas na terenie powiatu ostrzeszowskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Weronika i Julian

Weronika i Julian pobrali się ok. 1800 r. Ona miała zaledwie 13 lat, on – 17. Ich najstarszy syn Hipolit (ok. 1803-1827) w wyniku ran, jakie odniósł w pojedynku na szpady, jako student zmarł we Wrocławiu, z kolei nieco młodsza od niego Emilia Faustyna Salomea (1804-zm. po 1839 r.) była ostatnią z rodu właścicielką mielęcińskie-

go majątku, który sprzedała 3 listopada 1843 r. księciu Kalikstowi Janowi Piotrowi Bironowi von Kurland. Po nich na świat przyszły jeszcze: Melania (1809-1852), Magdalena Józefa (ur. 1809-o śmierci brak danych), Antonina (1810-zm. po 1824 r.), Julianna (1816-1819) i Tekla Weronika (1818-1879).

Jak nie kościół, to karczma

Do 1983 r. w Mielęcinie stała karczma. Według podania przekazywanego z pokolenia na pokolenie wiemy, że jej budowę nakazała rozżalona i rozszoszona W. Masłowska, kiedy władze duchowne odmówiły jej zgody na postawienie w tym miejscu kościoła. Szlachcianka miała powiedzieć: - *Zamiast domu Bożego będzie rozpusta*. To wtedy rzekomo zerwała stosunki z Kościołem i zdecydowała, żeby po śmierci nie chować jej na cmentarzu. Pragnienie to spełniono. Weronika zmarła 22 września 1832 r. w Mielęcinie w wieku zaledwie 45 lat.



W miejscu pochówku W. Masłowskiej podczas III Zjazdu Weronik, 11 lipca 2009 r. (fot. MK)

Dlaczego zmarła?

Jedna z wersji dotyczących powodów śmierci W. Masłowskiej mówi, że podczas budowy karczmy spadła z rusztowania, a jej ostatnią wolą było pochowanie na najwyższym wzniesieniu w okolicy. Niezjący już Henryk Pawłowski (1926-2010) z Weronikopola słyszał o innej przyczynie zgonu. Powiedziała mu o niej Otylia Frąszczak (1914-2004), która przed II wojną światową pracowała w dworskiej kuchni. Ona z kolei musiała znać tę historię od ojca lub dziadka, bowiem oni również byli pracownikami mielęcińskiego majątku. Dzięki temu, że opowieść ta wędrowała przez dziesięciolecia, możemy i my ją poznać.

Podczas upalnego lata Weronika miała przebywać w lodowni, która znajdowała się nieopodal stojącego do dziś spichlerza. Znaczna różnica temperatur sprawiła, że zachorowała na zapalenie płuc, które w krótkim czasie stało się przyczyną jej śmierci. W funkcjonującej jeszcze w czasie ostatniej wojny lodowni gromadzono nie tylko lód, który zimą wykuwano z pobliskiego stawu, ale także mięso, masło, sery czy... lody do jedzenia.

Miejsce pochówku

Z relacji z 1972 r. sołtysa ówczesnej gromady Weronikopole – Stefana Włodarczyka (1905-1983) wiemy, że do wybuchu II wojny światowej grób czy też grobowiec W. Masłowskiej, wymurowany z cegieł, przykryty był kamienną płytą z wyrytym na niej imieniem i nazwiskiem zmarłej posesorski mielęcińskiej.

Niewykluczone, że na wzgórzu, na którym spoczęła, Weronika planowała założyć cmentarz, kiedy marzyła o budowie kościoła. Jeszcze inna wersja mówi o tym, że pochowano ją w tym miejscu, ponieważ jej ukochała. Ze oprócz niej spoczywa tu jeszcze jeden z jej braci. Jak było naprawdę, trudno dociec.

Dlaczego nie uzyskała zgody?

Wiadomo, że w 1580 r. w samym centrum ziemi wieluńskiej – Rudzie Masłowskiej przekształcili kościół parafialny na zbór kalwiński, wprowadzając ministra (dawne, obecnie rzadziej używane określenie duchownych kościołów protestanckich, zwłaszcza kalwińskich). Czy to możliwe, że władze katolickie, biorąc pod uwagę ten fakt, jeszcze po upływie paru wieków odmówiły zgody na fundację kościoła w Mielęcinie?

Wiemy też, że Masłowscy, tak jak wcześniejsi właściciele Mielęcina – Mielęcacy, w dobie reformacji zostali dysydentami (różniącymi się w wierze). Można zatem przypuszczać, że istniał jakiś spór, brak chęci porozumienia pomiędzy ówczesnymi właścicielami Mielęcina – Masłowskimi, a proboszczem parafii w Parzynie. Nie do końca wiadomo, dlaczego właściciel Mielęcina

– Julian i Weronika nie uzyskali zgody na fundację kościoła w swoich dobrach. Sama Weronika, z domu Kielczewska, pochodziła z wielkopolskiej rodziny, w której tradycje katolickie były pielęgnowane z pokolenia na pokolenie.

Kościół jednak stanął

W 1972 r., podczas inwentaryzacji dokonywanej przez poznańską Pracownię Konserwacji Zabytków, budynek karczmy był w opłakanym stanie. Miał pozarywany dach i stropy nad pomieszczeniami przyziemia. Brak okien, zawilgocenie i zagrzybienie obiektu przyczyniały się do coraz gwałtowniej postępującej destrukcji. Pomimo nadziei dotyczących rychłego konserwacji użytkownika nie doczekał się konserwacji i wiosną 1983 r. został rozebrany. W następnym roku w jego miejscu stanął murowany kościół. Tym samym zamiar Weroniki został zrealizowany. Po ponad 160 latach!

Pamięć o W. Masłowskiej w naszej okolicy jest wciąż żywa. W Mielęcinie czterokrotnie zorganizowano Zjazd Weronik. Po raz ostatni 16 lipca 2011 r. Wielka szkoda, że ta inicjatywa nie jest kontynuowana.

Jacek Kuropka

UKS Sport Bralin przed nowym sezonem

Po przełajowych Mistrzostwach Polski, które odbyły się w drugi weekend stycznia, zawodnicy UKS Sport Bralin mieli trzy tygodnie paury. Po niej wrócili do treningów. Obecnie w klubie jest 16 zawodników z licencją oraz nie mniejsza grupa złożona z 15 zawodników w szkółce kolarskiej. Na początek postawiono na zajęcia ogólnorozwojowe, a więc zajęcia na nartach, łyż-



Podczas Zimowych Manewrów „Kamikadze”. Od lewej: K. Kuroпка, T. Czapczyński, M. Drelak, K. Przewdziek i D. Drelak

wach oraz biegi na orientację. 3 lutego br. odbyły się w Żurawincu Zimowe Manewry Kamikadze. Był to pieszy rajd na orientację po leśnych duktach. Rajd odbył się na trzech dystansach: 7 km – trasa krótka, łatwa i przyjemna, 15 km – trasa nietatwa i 30 km trasa zdecydowanie nietatwa. Do marca zawodnicy odbywali zajęcia w OSP Gola na własnym sprzęcie (trenażery, rolki, ławeczki, przyrządy do równowagi). Od początku marca trener Dariusz Drelak zaplanował więcej zajęć z rowerami. – Po okresie przygotowawczym – mówi D. Drelak – będziemy uczestniczyć w eliminacjach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Dotyczy to kategorii junior młodsz. Oprócz tego w kalendarzu występów UKS Sport Bralin jest Puchar Polski MTB-XCO. W ramach tej rywalizacji zawodnicy ścigają się między inny-

mi w Białymstoku, Lublinie, Wałbrzychu, Peimiu, Głucholazach, Jeleniej Górze, a finał będzie miał miejsce w Boguszu Gorcach.

W połowie lipca w Warszawie zawodnicy zaprezentują się na Mistrzostwach Polski MTB-XCO. I wreszcie cykl wyścigów Bike Maraton. Tu na mapie rozgrywanych zawodów są Miękinia, w której nastąpi inauguracja cyklu już 14 kwietnia. Ponadto zawodnikom przyjdzie się ścigać w Polanicy Zdrój, Świeradowie Zdrój, Zdzieszowicach, Obiszowie, Bielawie, Wiśle, Wałbrzychu, Jeleniej Górze. Finał zostanie rozegrany w Sobótce 13 października. We wrześniu zawodnicy z Bralina wystartują w Mistrzostwach Polski w maratonie, czyli MTB XCM.

UKS Sport będzie można zobaczyć „w domu”, bo tak można nazwać starty w pobliskim Wieruszowie. Sezon zakończą jak zwykle w okresie od października do grudnia wyścigi przełajowe. Podczas częstych wspólnych startów zawiązują się znajomości i przyjaźnie. Tak jest w przypadku relacji z klubem KTK Ktukol Głucholazy. *Mamy bardzo dobre kontakty z tym klubem, szczególnie z Grzesiem Ptakiem. Dodam, że zainicjował on budowę złotych ścieżek w Głucholazach. W ubiegłym roku gościliśmy u nich* – dodaje D. Drelak.

G. Banaszak

Świetny występ Michała Głowika

Michał Głowik znalazł się na podium kolarskich mistrzostw województwa opolskiego.

W niedzielę, 28 stycznia br. w Falmirowicach na Opolszczyźnie odbył się Ogólnopolski Wyścig w Kolarstwie Przełajowym i zarazem Mistrzostwa Województwa Opolskiego 2018 r. W kategorii junior młodsz doskonale spisał się Michał Głowik z UKS

Sport Bralin, który zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Adam Suliga z Grupy Kolarskiej Gliwice przed Szymonem Janickim z LKS Ziemia Opolska. To świetny prognostyk przed kolejnymi startami Michała. Dodajmy, że nasz zawodnik startował dopiero drugi raz po otrzymaniu licencji z Polskiego Związku Kolarskiego.

G. Banaszak



Michał Głowik na trzecim stopniu podium

UKS Sport Bralin znów na podium



Kolarze bralińskiego UKS Sport zostali sklasyfikowani na bardzo wysokiej trzeciej pozycji wśród klubów kolarskich UKS w Wielkopolsce. Ranking obejmował występy zawodników w roku 2017. To spory sukces kolarzy z Bralina. Trener Dariusz Drelak dość skromnie wypowiada się o tym osiągnięciu – *Nie po raz pierwszy jesteśmy na tzw. podium w rankingu rocznym. Trochę jest to na osłodę. Liczyliśmy na więcej w Mistrzostwach Polski. Mimo to jest motywacja do dalszej pracy.*

A nowy rok też nie zaczął się źle. Niedawno zawodnicy UKS Sport Bralin wystąpili w biegu na orientację Zimowe Manewry „Kamikadze”. Na dystansie 7 km Tomasz Czapczyński zajął 3. miejsce. Z kolei Maja Drelak była 4. Startując drużynowo, Karol Przewdziek i Kacper Kuroпка również znaleźli się na 4. pozycji. Dariusz Drelak też był w swojej kategorii w czołówce, kończąc bieg jako 5.

G. Banaszak

97. urodziny pani Agnieszki Tyc

Wójt Roman Wojtysiak odwiedził z życzeniami panią Agnieszkę Tyc – obchodzącą 97. urodziny mieszkankę Nowej Wsi Książęcej. Jubilatka urodziła się 18 stycznia 1921 roku i należy do najstarszych mieszkańców gminy Bralin. Jak dla całego jej pokolenia, tak i dla niej, największą traumą był czas II wojny światowej. Podczas okupacji pani Agnieszka pracowała u sióstr zakonnych w Opolu. Następnie po powrocie, była na tzw. służbie u jednej z rodzin w Kępnie. Wychowała syna i córkę. Doczekała się 4 wnuków i 5 wnuczek oraz 11 prawnucząt. W opinii najbliższych panią Agnieszkę cechuje skromność. A jej receptą na długie życie zawsze była praca, od której nigdy nie uciekała i odważnie podejmowała wyzwania.

(geb)



Wójt Roman Wojtysiak z urodzinową wizytą u p. Agnieszki Tyc

Bal karnawałowy w Goli

Bal cieszył się dużym zainteresowaniem najmłodszych mieszkańców Goli. W ciągu ponad trzech godzin wesołej zabawy muzycznie ilustrował zespół Animatorzy. Udział w kosztach organizacyjnych miała Gmina Bralin. Dotyczy to występu zespołu muzycznego oraz współfinansowania zakup słodczy. Czas upływał dzieciom na różnych konkursach i zabawach. W trakcie balu były też soki i słodkie nagrody dla małych uczestników. Organizatorzy nie ograniczyli pomysłowości rodziców co do strojów. Dlatego można było stworzyć dowolne i ciekawe kompozycje. Okres przed balem był pracowity dla rodziców nie tylko ze względu na przygotowanie strojów, bowiem rodzice zapewnili również własne wypieki, które pojawiły się na stołach.

(geb)

